



ISSN 2299-0356

Filozoficzne Aspekty Genezy — 2019/2020, t. 16/17
Philosophical Aspects of Origin

s. 135-154



<https://doi.org/10.53763/fag.2019-2020.16-17.2>

Agnieszka Droś

Geneza społeczeństwa w myśli Bernarda Mandeville'a

1. Uwagi wstępne

Bernard Mandeville zapisał się w historii jako skandalista, autor książki **Bajki o pszczołach**, której żadnemu przyzwoitemu człowiekowi nie wypadało wziąć do ręki. Krytykowany za demoralizację i promowanie występku przez rzekome zrównanie go z cnotą, stał się obiektem wielu komentarzy i plotek. Przedstawiany jako cyniczny szyderca gardzący innymi, w rzeczywistości był doskonałym obserwatorem, który opisywał zjawiska językiem prowokującym i prześmiewczym, stając się tym samym „uniwersalnym gzem, gotowym żądlić wszystkie klasy współczesnych, na których skierowana była jego szeroka uwaga”.¹ Mandeville przedstawiał rzeczywistość w sposób trudny do zaakceptowania. Analiza ludzkich działań i próba ustalenia motywów dowiodła według niego, że głównym motorem działań człowieka są jego przywary:

Początek wszystkich rzeczy związanych z ludzkimi sprawami był zawsze marny i podły. Sam człowiek został stworzony z kawałka ziemi. Dlaczego powinniśmy się tego wstydzić?²

pyta Mandeville.

Autor **Bajki o pszczołach** sięgał do myśli Thomasa Hobbesa, Pierre'a Bayle'a,

MGR AGNIESZKA DROŚ — Uniwersytet Zielonogórski, e-mail: agdroś@uz.zgora.pl.

¹ Arthur O. LOVEJOY, **Reflections on Human Nature**, Johns Hopkins University Press, Baltimore 1961, s. 171.

² Bernard MANDEVILLE, **An Enquiry Into the Origin of Honour and the Usefulness of Christianity in War**, London 2015, s. 131.

Françoisa de La Rochefoucaulda i Michela de Montaigne'a. Jak twierdzi Frederick-Benjamin Kaye, jeden z najwybitniejszych badaczy Mandeville'a i autor wstępu do **Bajki**, Mandeville wpłynął na Woltera, Francisa Hutchesona i Adama Smitha i być może na Helwecjusza.³ Johann Gottfried von Herder, Étienne Bonnot de Condillac inspirowali się nim w swoich rozważaniach na temat powstania języka.

W artykule tym przedstawię poglądy Bernarda Mandeville'a na genezę społeczeństwa, odnosząc się głównie do dwóch jego dzieł. Pierwszym tytułem jest drugi tom **Bajki o pszczolach** (1729), w którym autor przedstawił swoje poglądy na ewolucję społeczeństwa. Drugi to **The Origin of Honour and the Usefulness of Christianity in War** [Pochodzenie honoru i przydatność chrześcijaństwa w wojnie] (1732), prezentujący istotne dla tego artykułu stanowisko Mandeville'a w kwestii jego rozumienia honoru. Tekst ten ma ukazać poglądy Mandeville'a w szerszym kontekście ówczesnych koncepcji filozoficznych. W myśli tej pojawił się zarówno problem natury ludzkiej, jak i związane z tą ostatnią zagadnienia kształtowania się społeczeństwa i języka.

W **Bajce** Mandeville kreśli dwie, na pierwszy rzut oka, odmienne wizje powstania społeczeństwa.⁴ W tomie pierwszym przedstawia je jako zabiegi „sprytnych polityków”, którzy nakłaniali ludzi do poświęceń i stawiania interesu publicznego ponad interes osobisty:

Zbadali wręcz gruntownie wszystką siłę i wszystkie ułomności naszej natury, po czym zauważywszy, że nikt nie jest tak nieokrzesany, aby nie ulegać czarowi pochwał, ani tak nędzny, aby znosić cierpliwie wzgardę, doszli do słusznego wniosku, iż najpotężniejszym argumentem, jakiego użyć można w stosunku do istot ludzkich, musi być pochlebstwo.⁵

³ Por. Frederick B. KAYE, „Introduction”, w: Bernard MANDEVILLE, **The Fable of the Bees**, vol. I, Clarendon Press, Oxford 1988, s. CXLIII-CXLIV, https://oll-resources.s3.us-east-2.amazonaws.com/oll3/store/titles/846/0014-01_Bk.pdf [29.06.2020].

⁴ Mandeville nie podaje definicji społeczeństwa. Można wywnioskować, że społeczeństwo w jego rozumieniu to pewien ogół ludzi przestrzegających tych samych zasad w celu osiągnięcia korzyści przez indywidualne osoby. Cechą charakterystyczną społeczeństwa jest wzajemna zależność poszczególnych jednostek, które uznają te same prawa. Istotnym warunkiem istnienia trwałego społeczeństwa jest pojawienie się liderów, którzy w tworzeniu przepisów będą wykorzystywać znajomość natury człowieka. Mandeville patrzy na społeczeństwo od strony natury ludzkiej. W pierwszym tomie **Bajki**, w rozdziale „A Search into the Nature of Society” [O naturze społeczeństwa] Mandeville powołuje się na przyrodzone cechy człowieka, by wykazać, że to, co czyni go istotą towarzyską, to ludzkie niedoskonałości i nieprzychylny warunki, z którymi musi się mierzyć. Pojęcie społeczeństwa łączy z towarzyskością, która wynika z predyspozycji do życia w grupie przestrzegającej określonych zasad. W przeciwieństwie do Hobbesa, Mandeville twierdził, że człowiek jest istotą towarzyską. W drugim tomie **Bajki** Mandeville próbuje odtworzyć pierwsze etapy łączenia się ludzi w grupy.

⁵ Bernard MANDEVILLE, **Bajka o pszczolach**, przeł. Agnieszka Glinczanka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1957, s. 31.

Wprowadzenie pojęć sławy i niesławy ułatwiało zręczne pochlebstwa, zaś wprowadzenie przekonania, że zaspokajanie żądz jest charakterystyczne dla zwierząt, odpowiednio kształtowało postawy ludzkie. Nastąpił wyraźny podział na zdolnych do przewycięzania pierwotnych impulsów ludzi cnotliwych i egoistycznych barbarzyńców. Z rozważań Mandeville'a nad powstaniem cnoty moralnej wyłania się zatem wizja zaplanowanych i celowych działań osób ponadprzeciętnie inteligentnych, potrafiących zrealizować swój projekt w niedługim czasie.

Drugi tom **Bajki** przynosi zupełnie inny obraz genezy społeczeństwa. Proces ten ma ewolucyjny charakter, jest bowiem spontanicznym, nieplanowanym działaniem zwyczajnych, nie nad wyraz wybitnych ludzi, którzy w procesie budowy i ulepszenia społeczeństwa bazowali na dorobku swoich poprzedników. Nasuwa się więc pytanie, czy druga koncepcja jest rozwinięciem pierwszej (tę pierwszą można rozumieć jako pewien rodzaj skrótu myślowego, uogólnienia tej drugiej), czy są to dwa różne punkty widzenia. Wydaje się, że można je uznać za odmienne wyjaśnienia.⁶ Analizując treść drugiego tomu, można jednak odnieść wrażenie, że Mandeville nie tyle rezygnuje z koncepcji sprytnych polityków, ile przesuwają ją na plan dalszy, ponieważ obok wyraźnej ewolucyjnej koncepcji kształtowania się społeczeństwa nie odmawia istotnej roli przywódcom, którzy poznając się na ludzkiej naturze, wprowadzają nakazy i zakazy, by zażegnać ciągłe konflikty:

po trzech lub czterech pokoleniach ludzka natura mogła zostać zbadana i zrozumiana. Liderzy mogli odkryć, że im więcej konfliktów i niezgody jest wśród ludzi, którymi przewodzą, tym mniej mogą mieć z nich pożytku. Oznaczałoby to dla nich różne sposoby ograniczania ludzkości.⁷

Niezależnie od opinii w tej kwestii nie ulega wątpliwości, że przemyślenia Mandeville'a na temat powstania społeczeństwa warte są analiz. Szczególnie dlatego, że łączą się one bezpośrednio z jego wizją anatomii natury ludzkiej.

W paragrafie następnym przedstawię poglądy Mandeville'a na naturę ludzką. Wskażę też na źródło tych poglądów. W paragrafie trzecim omówię wpływ religii na tworzenie zasad moralnych. W paragrafie następnym opiszę użyteczność honoru w wychowaniu członka społeczeństwa. W paragrafie piątym przedstawię spekulatywną historię kształtowania się społeczeństwa i języka. W paragrafie ostatnim przedstawię rolę ekonomii w procesie rozwoju społeczeństwa. Całość zakończę podsumowaniem moich

⁶ Według Martina Otero Knotta w drugim tomie **Bajki** „mechanizm manipulujących polityków został odrzucony na rzecz zdepersonalizowanego i ewolucyjnego opisu polityki ludzkości” (Martin O. KNOTT, „Mandeville on Governability”, *The Journal of Scottish Philosophy* 2014, vol. 12, no. 1, s. 24 [19-49]).

⁷ Bernard MANDEVILLE, **The Fable of the Bees**, vol. II, Clarendon Press, Oxford 1988, s. 192, <https://tiny.pl/95swh> [29.06.2020].

rozważań. W pracy będę się posługiwała polskim wydaniem **Bajki** i wydaniem angielskim obu tomów tego dzieła. Korzystanie z wydania angielskiego wynika z braku przekładu na język polski drugiego tomu i wstępu (tom I) Kaye'a. Wydanie polskie będzie oznaczone w przypisie jako **Bajka**, wydania angielskie — **The Fable** wraz z odpowiednim tomem.

2. Natura ludzka

Główna teza **Bajki o pszczolach**, będąca również jej podtytułem mówi, że indywidualne przywary tworzą korzyść publiczną. To paradoksalnie brzmiące twierdzenie, ukazane przez pryzmat troski o własne przyjemności, daleko jednak wykracza poza same te warunki. Tworzące rdzeń ludzkiej natury niedoskonałości z jednej strony są źródłem ciągłych konfliktów, z drugiej jednak, w związku z dużą plastycznością natury człowieka, odgrywają podstawową rolę w tworzeniu i przetrwaniu spójności społeczeństwa. Jak twierdzi Mandeville, głównym motorem rozwoju była potrzeba poprawy warunków bytowania, walka z przeciwnościami losu, przetrwanie i własna wygoda, nie zaś potrzeba tworzenia, ulepszenia, kultywowania mądrości czy sztuki.

Braki, występki i wady ludzkie pospołu z przeróżnymi nielaskawościami aury i innych żywiołów, zawierają w sobie zarodki wszelkich sztuk, zapobiegliwości i pracy.⁸

Wszelkie dzieło ludzkie wyrasta z wad, przywar, niedoskonałości. Cała kultura stworzona przez człowieka ma tak samo wstydlive pochodzenie jak i on sam.

Mandeville'owskie poglądy na naturę ludzką mają swe źródło w **Lewiatanie**. Hobbes przedstawił człowieka jako istotę egoistyczną, o bezzasadnym pojęciu o własnej mądrości, która w pojedynkę lub w grupie bez wahania wyciągnie rękę po owoc pracy innego, a nawet targnie się na jego wolność i życie.⁹ W drugim tomie **Bajki**, ustami swojego rzecznika Kleomenesa, wyraził Mandeville podobną opinię na temat człowieka w pierwotnym stanie natury, który „wzięłby za swoje wszystko, na co mógłby położyć ręce”.¹⁰ Teza ta świadczy, że Mandeville był przekonany, że towarzyskość, rozumiana tu jako skłonność do przebywania z innymi osobami, ma charakter wybiórczy. Pozostaje to w niezgodzie z przekonaniem lorda Shaftesbury'ego, który utrzymywał, że skłonność ta ma charakter bezinteresowny. Warto w tym miejscu nadmienić, że Mandeville z nieukrywaną przyjemnością krytykował Shaftesbury'ego. W opinii Man-

⁸ MANDEVILLE, **Bajka o pszczolach...**, s. 396.

⁹ Por. Tomasz HOBES, **Lewiatan**, przeł. Czesław Znamierowski, *Biblioteka Klasyków Filozofii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1954, s. 107-108.

¹⁰ MANDEVILLE, **The Fable of the Bees...**, vol. II, s. 144.

deville'a towarzyskość ma dwa zasadnicze źródła: mnogość ludzkich pożądań i ciągły opór, jaki napotyka człowiek, gdy chce je zaspokoić.¹¹ Podobnie jak Hobbes, Mandeville upatruje początków społeczeństwa we wspólnej przyczynie, jaką jest potrzeba bezpieczeństwa. Wielokrotnie kładąc nacisk w swoich dziełach na moc namiętności, strach potraktował jako jedną z najważniejszych, ze względu na siłę, z jaką działa na człowieka:

niewiarygodne jest to, czym jest chimera, co tylko ta pasja może wytworzyć w przerażającym umyśle. Niebezpieczeństwa dnia z domieszką terroru często prześladowają ludzi w nocy, a z tego, co zapamiętają ze swoich snów, łatwo jest wykuć rzeczywistość.¹²

Człowiek ciągle czegoś się boi. W stanie pierwotnym bał się ataku obcych ludzi, dzikich zwierząt i zmian pogodowych, cywilizowany natomiast obawia się wstydu i poczucia gorszości. Jeden i drugi drżą przed nadnaturalną siłą, która wykracza poza ich możliwości poznania. Wspomniane cechy natury ludzkiej sprawiają, że podstawą nauki poprawnego funkcjonowania w społeczeństwie jest wychowanie oparte na pragnieniu pochlebstw i manipulacji strachem. W pierwszym tomie **Bajki** krytykując pochlebne słowa Richarda Steele'a o wzniosłości gatunku ludzkiego, Mandeville ukazuje w jaki sposób uczy się dobrych manier. I w tym przypadku przedstawia zabiegi oparte na manipulacji i kłamstwach.¹³ Postępują tak rodzice, chcąc wytworzyć w potomstwie pożądane społecznie wyobrażenie o sobie samym. Działa tutaj, zdaniem Mandeville'a, zasada mówiąca o tym, że jedne pasje mogą zostać przewyciężone tylko przez pasje o większej sile. Odbywszy taką edukację, członek wspólnoty wykształca w sobie błędne przekonanie, jakoby jego zachowanie, charakter czy umiejętności wywodziły się z jego wrodzonych zalet. Człowiek uczy się zasad, nie znając ich prawdziwych źródeł, a następnie bezrefleksyjnie przekazuje je dalej. „Ludzie od kołyski niepostrzeżenie uczą się być obłudnikami”,¹⁴ jedne przywary podporządkowują innym. Życie w społeczeństwie uzależnione jest od niedoskonałości ludzkiej natury, które paradoksalnie utrzymują jednostki w grupie.

¹¹ Por. MANDEVILLE, **Bajka o pszczołach...**, s. 370.

¹² MANDEVILLE, **The Fable of the Bees...**, vol. II, s. 167.

¹³ Jednym z przykładów, jakie podaje Mandeville, jest sposób, w jaki dziewczynka uczy się dygania. Pomimo, że jej pierwsze próby są nieudolne, jest chwalona za to, że dyga lepiej niż jej starsza siostra Molly. Molly czuje się skrzywdzona komplementowaniem niezgrabnych ruchów siostry. Kiedy jednak rodzice powiedzą jej, że chcą tylko zrobić młodszemu przyjemność i że młodsza wcale nie dyga lepiej od niej, Molly przestaje się gniewać. Starsza siostra czuje się lepsza od młodszego i sądzi, że tylko ta młodsza została oszukana (por. MANDEVILLE, **Bajka o pszczołach...**, s. 40-41).

¹⁴ MANDEVILLE, **Bajka o pszczołach...**, s. 376.

3. Wpływ religii na proces tworzenia zasad moralnych

Mandeville analizuje religię jako produkt namiętności.¹⁵ Strach, jedna z głównych namiętności kierująca ludzkim działaniem, skłoniła ludzi do uwierzenia, że odpowiednim postępowaniem mogą wpłynąć na niewidzialną przyczynę, odpowiedzialną w ich mniemaniu za wydarzenia, których nie rozumieją. Religia zawdzięcza zatem swój byt strachowi,¹⁶ wynikiem z niewiedzy, naiwności i głupoty, a także z wygody:

Dziki człowiek, gdyby wdzięczność go poruszyła, znacznie prędzej złożyłby szacunek drzewu, z którego zbiera orzechy, niż pomyślałby o podziękowaniu temu, który je zasadził [...] Bardzo istotna jest znajomość przyczyny zła; ale poznanie przyczyny dobra, które zawsze jest mile widziane, jest mało przydatne; to znaczy, taka wiedza wydaje się nie zapewniać żadnego dodatku do jego szczęścia.¹⁷

Doszukiwanie się korzeni religii w cnotach takich jak miłość czy wdzięczność jest, według Mandeville'a, nieporozumieniem. Źródłem tego ostatniego są również piękne ceremonie i obrządki kościelne, które stwarzają wrażenie, że mamy do czynienia z czymś bardzo wzniosłym.

Twór, jakim jest religia, przyczynił się, zdaniem Mandeville'a, do doprecyzowania istniejących zasad postępowania. Przykład przykazań zawartych w Dekalogu, jak twierdzi, ukazuje, że prawa te związane są ze znajomością ludzkich skłonności. Budowanie zasad opartych na potrzebie ujarznienia żądz świadczy o tym, że człowiek jest bardzo przywiązany do własnych pragnień, a zmuszenie go do zaniechania egoistycznych zachowań będzie niezmiernie trudne. W drugim tomie **Bajki** Mandeville twierdzi:

¹⁵ Zwrócił na to uwagę Mauro Simonazzi, który wyróżnił trzy poziomy badań Mandeville'a nad religią: 1) związek między religią a antropologią (uwzględnia wszystkie religie); 2) relacja między religią a społeczeństwem (chrześcijaństwo); 3) relacja między religią a polityką (krytyczny opis głównie protestanckiego chrześcijaństwa, teoretyzowanie o reformie relacji między kościołem a państwem w Wielkiej Brytanii) (por. Mauro SIMONAZZI, „Atheism, Religion and Society in Mandeville's Thought”, w: Edmundo B. PIRES and Joaquim BRAGA (eds.), **Bernard de Mandeville's Tropology of Paradoxes: Morals, Politics, Economics, and Therapy**, Springer, Cham 2015, s. 231-232 [221-242]).

¹⁶ Pomimo tego, że Mandeville upatruje źródła religii w strachu, uznaje chrześcijaństwo za jedyną prawdziwą religię przekazaną ludziom przez Boga na drodze objawienia:

Mojesz dał Żydom obraz jedynej Najwyższej Istoty, która stworzyła niebo i ziemię, wytrzyma wszelkie próby i jest Prawdą, co wszystko przetrwa. Tak więc, jak sądzę, z jednej strony w pełni uodwodniłem, że wszystkie prawdziwe religie muszą być objawione i nie mogłyby pojawić się bez cudu; a z drugiej strony wykazałem, że strach jest tym nastawieniem wobec religii, które wyprzedza jakiegokolwiek nauczanie prawd wiary.

MANDEVILLE, **The Fable of the Bees...**, vol. II, s. 158.

¹⁷ MANDEVILLE, **The Fable of the Bees...**, vol. II, s. 158.

Wszystkie mądre prawa są dostosowane do ludu, który ma ich przestrzegać. Na przykład z dziewiątego przykazania wynika, że indywidualne świadectwo człowieka nie wystarczyło, aby uwierzyć w jego własną historię, i że nikt nie mógł być sędzią w swojej sprawie.¹⁸

I dalej:

Boska mądrość dobrze zna siłę tej samolubnej zasady, która zmusza nas do ciągłego brania każdej rzeczy dla siebie; i wie, że kiedy człowiek silnie czegoś pragnie, ten instynkt, ta reguła obezwładni go i nakłoni, aby poruszył niebo i ziemię w celu spełnienia swojego pragnienia.¹⁹

Analizując poglądy Mandeville'a nie sposób odnaleźć wątki świadczące o duchowej potrzebie zbliżenia się człowieka do Boga. Religia to piękna szkatułka mieszcząca niedoskonałości ludzkie, fasada umożliwiająca z tego, co wstydlive, uczynić to, co chwalebne. W związku z tym, że jest ona oparta na strachu, wykorzystywanym jako narzędzie służące do kierowania społeczeństwem, każda jedna religia jest lepsza niż żadna, według autora. Ma ona zatem wymiar przede wszystkim polityczny.

Mandeville jako doskonały obserwator nie mógł nie dostrzec, że do utrzymania w ryzach ludzkiej pożądlivosti nie wystarczy samo „boskie prawo”. Pomimo tego, że strach jest jedną z najsilniejszych namiętności, nigdy nie przestaje rywalizować z innymi żądzami. Człowiek bardziej obawia się tego, z czym ma kontakt bezpośredni w życiu doczesnym niż tego, co dopiero nadejdzie:

Człowiek, który nie narodził się ponownie, nie może mieć pojęcia o innym świecie ani przyszłym szczęściu; dlatego jego tęsknota za nimi nie może być bardzo silna. Nic nie może na nas silnie wpłynąć, poza tym, co uderza w zmysły lub takie rzeczy, których jesteśmy wewnętrznie świadomi.²⁰

Z uwagi na przymus ciągłego toczenia walki z sobą samym, niemal niemożliwe jest życie według cnót określonych przez chrześcijaństwo. Oznacza to tyle, że należy szukać kolejnych metod podporządkowania ludzi, czyli silniejszych pasji, mogących stłumić ludzką pożądlivość.

4. Samolubstwo a honor

Następnym sposobem ujarzmiania człowieka jest wykorzystanie samolubstwa (*self-liking*), które niejednokrotnie będąc zarzewiem konfliktów o własne dobro, w rę-

¹⁸ MANDEVILLE, *The Fable of the Bees...*, vol. II, s. 195.

¹⁹ MANDEVILLE, *The Fable of the Bees...*, vol. II, s. 196.

²⁰ MANDEVILLE, *An Enquiry Into the Origin...*, s. 38.

kach doświadczonych wychowawców stało się narzędziem poskramiania pasji. Mandeville twierdzi, że każdy człowiek posiada specyficzne, szczególne upodobanie do własnej osoby, które każe mu oceniać siebie wyżej niż innych.²¹ Z samolubstwa wywodzi się duma, której przedmiotem jest opinia innych. Ta ostatnia sprawia, że pragnieniem człowieka „jest posiadanie o nim dobrego zdania, oklaskiwanie i podziwianie przez cały świat, nie tylko w teraźniejszości, ale we wszystkich przyszłych wiekach”.²² Dzięki zabiegom wychowawczym oraz umiejętnemu wykorzystywaniu samolubstwa i dumy, możliwe jest kształtowanie w członkach społeczeństwa pojęcia honoru. Honor według Mandeville'a ma całkowicie zewnętrzny charakter. W dziele **An Enquiry Into the Origin of Honour** Mandeville bazuje na takim rozumieniu tego pojęcia, które określa honor za pomocą odwagi, cnoty i wierności.²³ Główną zaletą honorowego postępowania jest to, że zobowiązuje ono do wywiązywania się z obietnic bez przymusu walki z własnymi namiętnościami. Honor pozwala realizować potrzebę zdobywania szacunku i poklasku bez ryzyka bycia okrzykniętym człowiekiem bezwstydny i pysznym:

czcząc honor, człowiek uwielbia siebie, co jest mu zawsze drogie, zawsze obecne, nigdy poza zasięgiem wzroku. Człowieka łatwo można skłonić do czci tego, co tak bardzo kocha.²⁴

W takim ujęciu nie służy on tylko przyjemności poszczególnych jednostek, lecz odgrywa istotną rolę w życiu społecznym. Utrzymanie honoru może mieć wpływ również na zdrowie fizyczne i psychiczne jednostki. W **A Treatise of the Hypochondriack and Hysterick Passions** [Traktat o hipochondrycznych i histerycznych mękach] (1711) Mandeville pisze o wielu czynnikach mogących wpłynąć na rozwój hipochondrii, są to nie tylko ludzkie pasje, ale też czynniki środowiskowe, społeczne i behawioralne: „nienasycony żal, troska, kłopoty i rozczarowania są również często towarzyszącymi przyczynami tej choroby”.²⁵ Czynniki społeczny można uszczegółowić stawiając tezę, że Mandeville pokazuje, iż medycyna pozostaje ściśle związana z procesami spo-

²¹ W **An Enquiry Into the Origin of Honour** Mandeville pisze: „samolubstwem nazwałem tę wielką wartość, którą wszystkie jednostki przypisują swoim osobom; ten ogromny szacunek, z którym, jak przyjmuję, wszyscy ludzie urodzili się dla siebie” (MANDEVILLE, **An Enquiry Into the Origin...**, s. 3).

²² MANDEVILLE, **The Fable of the Bees...**, vol. II, s. 46.

²³ Mandeville wspomina też o innym, pierwotnym rozumieniu honoru, który w jego rozważaniach jest nieistotny. Według tej definicji honor „jest słowem technicznym w sztuce uprzejmości i oznacza środki, które ludzie, rozmawiając razem odkryli, że podobają się sobie i zadowolają się nawzajem” (MANDEVILLE, **An Enquiry Into the Origin...**, s. 14).

²⁴ MANDEVILLE, **An Enquiry Into the Origin...**, s. 85.

²⁵ Bernard MANDEVILLE, **A Treatise of the Hypochondriack and Hysterick Diseases (1730)**, ed. Sylvie Kleiman-Lafon, Springer, Cham 2017, s. 125.

lęcznymi — z ekonomią, polityką, edukacją, a nawet językiem.²⁶ Hipochondrię można powiązać z niedoborem samolubstwa, pomimo że Mandeville nie łączy bezpośrednio tych dwóch zjawisk.²⁷ Z uwagi na to, że honor wiąże jednostki w społeczeństwo, silnie też na człowieka oddziałuje. Wniosek można wyciągnąć więc taki, że jeśli honor wdrażany jest w wychowanie, jednostka dla własnego zdrowia psychicznego i fizycznego powinna dbać o to, by go nie stracić. Można zatem wysnuć wniosek, że godzenie w honor i obniżenie poziomu samolubstwa, może mieć negatywne przełożenie na kondycję człowieka.

Niemniej jednak, zasada oparta na strachu przed utratą własnej wartości wydaje się idealnym, bo prostym sposobem na podporządkowanie sobie jednostek, doskonale zresztą sprawdza się na przestrzeni lat, ponieważ, jak twierdzi Mandeville:

strach przed wstydem jest zazwyczaj sprawą kaprysu, który zmienia się wraz z modami oraz obyczajami i może być wykorzystany do rozmaitych celów, zgodnie z różnymi lekcjami i wskazówkami, które otrzymaliśmy; i to jest powód, dla którego ten strach przed wstydem, który jest albo dobrze, albo źle umieszczony, czasami wywołuje bardzo dobre efekty, a innym razem jest przyczyną najpotężniejszych zbrodni. Po drugie, wstyd jest prawdziwą pasją, wywołującą strach zło, które z niego pochodzi jest całkowicie wymaginowane i istnieje tylko w naszej refleksji na temat opinii innych.²⁸

Wraz z rozwojem cywilizacji pojęcie niebezpieczeństwa zmieniło swoje odniesienie, przestało być kojarzone wyłącznie ze światem materialnym. Człowiek nie boi się już dzikich zwierząt, przeciwko którym posiada nowoczesną broń. Źródłem strachu staje się myśl, tworząc wymaginowane lęki. Strach przed poczuciem gorszości o wiele bardziej zniewala umysł, niż strach przed złem zewnętrznym.

Choć honorowe postępowanie jest całkowicie niezgodne z propagowanym przez chrześcijaństwo nakazem życia cnotliwego, duchowni wykorzystywali je na własny użytek. Dzięki niemu Kościół mógł z łatwością ingerować w politykę, podporządkowując sobie władców za pomocą szeregu odznaczeń i wyróżnień. W rękach „sprytnych duchownych”²⁹ sprawdzał się on również doskonale jako metoda wzbudzania hartu du-

²⁶ Por. George S. ROUSSEAU, „Mandeville and Europe: Medicine and Philosophy”, w: Irwin PRIMER (ed.), *Mandeville Studies — New Explorations in the Art and Thought of Dr. Bernard Mandeville (1670-1733)*, Springer, Haga 1975, s. 19 [11-21].

²⁷ Por. Mauro SIMONAZZI, „Bernard Mandeville on hypochondria and Self-Liking”, *Erasmus Journal for Philosophy and Economics* 2016, vol. 9, no. 1, s. 75 [62-81].

²⁸ MANDEVILLE, *The Fable of the Bees...*, vol. II, s. 70-71.

²⁹ „Sprytni duchowni” jako analogia do „sprytnych polityków”, o których Bernard Mandeville mówił w pierwszym tomie *Bajki*. Jedni i drudzy potrafili podporządkować sobie ludzi dzięki znajomości natury ludzkiej i umiejętnej manipulacji.

cha wśród żołnierzy. Najskuteczniejszą metodą kształtowania honoru w ludziach jest karmienie ich wzniosłymi słowami o doskonałości ich natury i zaletach bycia osobą honorową. Dodatkowo w wojowniku wzbudza się wiarę w pomoc niewidzialnej siły, a udział w religijnych praktykach ma utwierdzić go w przekonaniu, że na polu bitwy opatrność będzie po jego stronie. Z tego powodu żołnierz nie musi być osobą szczególnie cnotliwą, nawet z pospolitego grzesznika można uczynić prawdziwego wojownika o wielkim duchu walki. Ze względu na to, że ludzie bardzo różnią się między sobą, często popadają w konflikty, a religia zespała jej wyznawców. Aby zatem nakłonić żołnierza do pełnego poświęcenia w walce należy mu jasno przedstawić różnice między nim a wrogiem i następnie przekonać, że opatrność wyciągnie właśnie do niego — jako do wojownika jedynej prawdziwej religii — swoją rękę. Każdy wojownik musi wierzyć, że sprawiedliwość jest po jego stronie.³⁰

5. Historia spekulatywna kształtowania się społeczeństwa i języka

Drugi tom **Bajki o pszczołach** uznany został przez badacza wpływowych europejskich myślicieli epoki nowożytnej, Franka Palmeriego za pierwszą pracę, która łączy w sobie wszystkie elementy historii spekulatywnej (*conjectural history*),³¹ a także najwcześniejszą, która przedstawia naturalistyczną, nie opartą na umowie społecznej narrację o początkowych stadiach społeczeństwa obywatelskiego. Wspomniana metoda — stworzona przez jedną z najważniejszych postaci późnego szkockiego oświecenia, Dugalda Stewarta — ze względu na brak wiarygodnej dokumentacji historycznej, opiera się na przypuszczeniach dotyczących podstaw ludzkiej natury i uwarunkowań ze-

³⁰ Zauważono, że *An Enquiry Into the Origin of Honour* związany był z dyskusją między szkockim filozofem Williamem Dudgeonem a pastorem szkockiego kościoła Robertem Wallace'em. Fakt ten dodatkowo wyjaśnia szkockie zainteresowanie Mandeville'em oraz wpływ jego koncepcji odwagi na osiemnastowieczne szkockie myślenie, w tym na Davida Hume'a. W dyskusji tej Dudgeon polemizując z Wallace'em stwierdził, że gorliwość chrześcijańska wyrządziła więcej zła niż jakkolwiek inna religia. Na co Wallace odpowiedział, że chrześcijaństwo nie jest tu bardziej winne, niż inne religie (por. Mikko TOLONEN, „The Gothic Origin of Modern Civility: Mandeville and the Scots on Courage”, s. 2-3 [1-16], <https://tiny.pl/95s9n> [29.06.2020]).

³¹ Palmeri wyróżnia następujące cechy tego gatunku: śledzenie początków społeczeństwa sięgającego czasów przed istnieniem dokumentów i innych pozostałości, a nawet do czasu przed pojawieniem się języka artykulacyjnego (Mandeville); retoryka koniecznego czasu warunkowego; spekulowanie o czasach przeszłych jako alternatywa dla relacji opartych na pismach świętych i doktrynie religijnej; dostarczenie wiarygodnych narracji o powolnym rozwoju historycznym, w przeciwieństwie do eksperymentów myślowych skoncentrowanych na pojedynczym momencie zawarcia umowy; wyznaczenie prawie wszystkich etapów rozwoju społecznego dzięki przyjęciu długiej perspektywy czasu; zakładanie, że ludzkie działania często mają niezamierzone i nieplanowane konsekwencje; ambiwalentne podejście do nowoczesności (por. Frank PALMERI, „Bernard de Mandeville and the Shaping of Conjectural History”, w: PIRES and BRAGA (eds.), *Bernard de Mandeville's Tropology of Paradoxes...*, s. 18-19 [15-24]).

wewnętrznego środowiska.³² Mandeville stosuje metodę hipotetycznego porównania świata cywilizowanego i niecywilizowanego, nie schlebując przy tym postępowi. W związku z tym, że swoją teorię powstania społeczeństwa buduje na egoistycznej naturze człowieka, tworzy się konflikt między wiedzą o początkach społeczeństwa a dumą z jego obecnego stanu. Przypuszczenia Mandeville'a mają mieć ukryty, kontrfaktyczny wymiar porządku psychologicznego, zakładają bowiem pewną wewnętrzną naturę ludzkich namiętności, które nieustannie wpływają na człowieka i które mogą być ukryte jedynie przez życie społeczne.³³

Zdaniem autora **Bajki** proces powstania społeczeństwa postępuje stopniowo i spontanicznie, ma zatem niewątpliwie ewolucyjny charakter. Ludzkość nie jest skłonna przyznać, że wszystko, co stwarza, jest efektem chciwości, ambicji i chęci poprawy warunków życia, a raczej doszukuje się w tych wytworach geniuszu i wybitnych zdolności umysłowych. W rzeczywistości najświetniejsze dzieła powstają „przez nieprzerwaną pracę i wspólne doświadczenie wielu wieków”.³⁴ Cywilizacyjny dorobek zawdzięczamy zatem nie pojedynczym wybitnym jednostkom, lecz pracy i doświadczeniu pokoleń, co Mandeville obrazuje metaforą statku, którego konstrukcja była ulepszana i dopracowywana przez wiele stuleci.³⁵

³² Ta metoda rozumienia zjawisk społecznych (dokładniej *theoretical or conjectural history*) była charakterystyczna dla całej grupy szkockich pisarzy. Stewart twierdził, że porównując nasze zdobycze intelektualne, opinie, obyczaje i instytucje z tymi, które dominują wśród prostych plemion można wywieść pytanie, w jaki sposób dokonało się przejście od pierwotnego, dzikiego stanu do cywilizacji (por. H.M. HÖPFL, „From Savage to Scotsman: Conjectural History in the Scottish Enlightenment”, *Journal of British Studies* 1978, vol. 17, no. 2, s. 19-20 [19-40]).

Innymi dziełami należącymi do tego gatunku są: **Rozprawa o pochodzeniu i podstawach nierówności między ludźmi** (1755) Jeana Jacquesa Rousseau, **Naturalna historia religii** (1757) Davida Hume'a, **Wykłady o jurysprudencji** (1762) Adama Smitha, **History of Civil Society** [Esej o historii społeczeństwa obywatelskiego] (1765) Adama Fergusona.

³³ Por. Joaquim BRAGA, „Hypothetical Thought Mandeville's Deconstructive Genealogy of Sociability”, *I castelli di Yale online* 2016, vol. 4, no. 2, s. 148-149, 157 [145-159], <https://tiny.pl/95s9k> [29.06.2020].

³⁴ MANDEVILLE, **The Fable of the Bees...**, vol. II, s. 104.

³⁵ Stephen Alter zauważa, że metafora statku była doskonale znana Karolowi Darwinowi, który podczas podróży HMS Beagle zwrócił uwagę na sposób widzenia statku przez rdzennych mieszkańców Ameryki Południowej. Według Darwina na organizmy żywe, podobnie jak na maszyny, nie należy patrzeć jako na dzieła nadnaturalnej mocy, lecz jako na pewien efekt i podsumowanie pracy, a nie z punktu widzenia dzikusa, który widząc żaglowiec, myśli, że został on pierwotnie stworzony w takiej formie. „**Bajkę o pszczołach** Mandeville'a można więc traktować jako punkt kulminacyjny procesu formułowania wielowątkowej analogii przez Darwina” — pisze autor artykułu (Stephen G. ALTER, „Okręt Mandeville'a. Rola teistycznej idei projektu i inspiracje filozoficzne w Darwinowskiej wizji doboru naturalnego”, przeł. Grzegorz Malec, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2019/2020, t. 16/17, s. 104 [83-118], <https://doi.org/10.53763/fag.2019-2020.16-17.7> [29.06.2020]).

Mandeville był pierwszą osobą, która zbadała warunki, w jakich możliwy byłby trwały wzrost gospodarczy. Istotne w jego poglądach było podejście do podziału pracy. Podział ten powiązany jest ze skumulowanym procesem generowania wiedzy zachowywanej i przechowywanej przez mechanizmy formalnej edukacji, praktyki zawodowe, naśladowanie, instytucje i praktyki społeczne.³⁶ Mandeville jako pierwszy opracował teorię ewolucji społecznej opartej na gromadzeniu wiedzy uzyskanej w trakcie działalności gospodarczej, zawartej w praktykach, procedurach, towarach i technologiach. Obok Seneki, Williama Petty'ego, Henryego Martyna i Barucha Spinozy, od których Mandeville mógł czerpać inspiracje, warto zwrócić uwagę na rolę Giorgio Bagliviego. Ten ostatni w **The Practice of Physick** [Praktykowanie fizyki] podkreślał znaczenie obserwacji klinicznej, a także postulował, by każdy lekarz przez całe życie zajmował się badaniem jednej konkretnej choroby. Z uwagi na to, że życie jednego człowieka nie jest wystarczające na pełne opisanie danej przypadłości, badania muszą być prowadzone i rozwijane przez wiele pokoleń. Mandeville rozszerzył postulaty Bagliviego, dotyczące generowania i przetwarzania wiedzy medycznej, na bardziej ogólny problem trwałego gromadzenia wiedzy w całym społeczeństwie. Tak sformułowany problem trwałego gromadzenia wiedzy wymagał wypracowania mechanizmów włączania nowatorskich osiągnięć każdego pokolenia do wiedzy już posiadanej oraz mechanizmów skutecznego przekazywania istniejącej wiedzy między pokoleniami. Renee Prendergast dokonuje podsumowania czynników, które według Mandeville'a wpływają na przekazywanie wiedzy i innowację. Do kategorii pierwszej zalicza edukację, charakterystykę cykli życia człowieka, naśladowanie, podział pracy i wynalazek pisma. Do drugiej: podział pracy i długowieczność. Siłą napędową tej ostatniej są potrzeby człowieka, jego niedoskonałości i różnorodność żądź.³⁷

Osiemnastowieczna dyskusja nad pochodzeniem języka jest silnie zakorzeniona w siedemnastowiecznych przemyśleniach dotyczących natury człowieka. Łączy się z pytaniem o związki między rozumem a językiem, a także między językiem a społeczeństwem.³⁸ W tym czasie prowadzi się badania nad gramatyką uniwersalną, wiąże się zmiany zachodzące w języku z kwestiami geopolitycznymi, historycznymi, biblijnymi (wieża Babel, potop), przemieszczaniem się ludności.³⁹ Porusza się temat wpływu języka na formowanie myśli, co wpływa na kształtowanie i utrwalanie charakteru

³⁶ Por. Renee PRENDERGAST, „Accumulation of Knowledge and Accumulation of Capital in Early «Theories» of Growth and Development”, *Cambridge Journal of Economics* 2010, vol. 34, no. 3, s. 415-416 [413-431].

³⁷ Por. Renee PRENDERGAST, „Knowledge, Innovation and Emulation in the Evolutionary Thought of Bernard Mandeville”, *Cambridge Journal of Economics* 2014, vol. 38, no. 1, s. 90-92 [87-107].

³⁸ Por. Rüdiger SCHREYER, „Condillac, Mandeville, and the Origin of Language”, *Historiographia Linguistica* 1978, vol. 5, no. 1-2, s. 16 [15-43].

narodowego.⁴⁰ W związku z tym, że język uważany był za jedno z najważniejszych osiągnięć ludzkości, badania nad pochodzeniem i rozwojem człowieka odgrywały istotną rolę w filozofii moralnej, która przejęła od nauk przyrodniczych metodę analizy i syntezy.⁴¹

W przeciwieństwie do większości mu współczesnych (na przykład Hobbesa, Locke'a) Mandeville nie nadawał językowi boskiego pochodzenia. Dlatego Kaye (w przypisie Wstępu do drugiego tomu **Bajki o pszczołach**) wskazuje na Mandeville'a jako pioniera ewolucyjnych badań nad językiem.⁴² Autor Wstępu twierdzi, że **Bajką** mogli inspirować się Johann Gottfried von Herder, który odniósł się do tego dzieła w 1765 roku, a także Étienne Bonnot de Condillac.⁴³ Językoznawca Rüdiger Schreyer również utrzymywał, że choć francuski filozof, autor **Essai sur l'origine des connoissances humaines** [Esej o pochodzeniu ludzkiej wiedzy] (1746), nie wspomniał w swym dziele o Mandeville'u, prawdopodobnie znał tezy **Bajki o pszczołach**. Mandeville i Condillac uznają bliską zależność rozwoju umysłu, społeczeństwa i języka. Obaj próbują wyjaśnić pochodzenie języka cechami charakterystycznymi dla ludzkiej natury. Odrzucają kartezjańską koncepcję świadomego, racjonalnego wynalazku języka, a także doktrynę jego boskiego pochodzenia.⁴⁴

Początków języka Mandeville dopatruje się w konieczności posługiwania się przez naszych przaprzodków prostymi znakami, gestami i dźwiękami, za pomocą których mogli oni wyrażać konkretne emocje. Z czasem, kiedy zaistniała potrzeba wzbudzania w sobie wyobrażeń rzeczy niebędących w zasięgu wzroku, ludzie pierwotni uczyli się odpowiednio wykorzystywać dźwięki. Język nie powstał od razu, lecz tworzył się „przez powolne stopnie, jak wszystkie inne sztuki i nauki”.⁴⁵ Powodem dla którego proces ten trwał tak długo są fizyczne i psychiczne predyspozycje ludzi, które słabną

³⁹ Por. Tom JONES, „Theories of Language in the Eighteenth Century”, <https://tiny.pl/95s93> [20.06.2020].

⁴⁰ Por. David PAXMAN, „Language Theory and National Character in the Eighteenth Century”, s. 28-38, <https://tiny.pl/95swm> [29.06.2020].

⁴¹ W filozofii moralnej analiza odpowiada poszukiwaniu podstawowych zasad natury ludzkiej. Synteza utożsamiana jest z próbą interpretacji osiągnięć człowieka (sztuki, nauki i instytucji) jako skutku tych zasad oraz fizycznego i społecznego środowiska człowieka. Schreyer Rüdiger utożsamia syntezę z historią spekulatywną (por. Rüdiger SCHREYER, „The Origin of Language: A Scientific Approach to the Study of Man”, *Topoi* 1985, vol. 4, no. 2, s. 182, 185 [181-186], <https://tiny.pl/911p8> [20.06.2020]).

⁴² Por. MANDEVILLE, **The Fable of the Bees...**, vol. II, s. 357.

⁴³ Por. MANDEVILLE, **The Fable of the Bees...**, vol. I, s. CXLIII-CDIV.

⁴⁴ Por. SHREYER, „Condillac, Mandeville, and the Origin of Language...”; Frederick B. KAYE, „Mandeville on the Origin of Language”, *Modern Language Notes* 1924, vol. 38, no. 3, s. 136-142.

⁴⁵ MANDEVILLE, **The Fable of the Bees...**, vol. II, s. 207.

wraz z wiekiem. Mandeville wyższości ludzkości nad zwierzętami upatrywał w jej długowieczności. Jak zauważył, młode pokolenie dłużej zostaje pod ochroną rodziców, co daje mu możliwość pobierania dłuższej nauki. Autor *Bajki* wielokrotnie podkreślał dziecięcą chłonność wiedzy, ale również jako lekarz dopatrywał się u dzieci większej elastyczności aparatu mowy. Oba te czynniki były dla Mandeville'a kluczowe. Utrzymywał on, że pierwsi dzicy ludzie mogliby szybciej

nauczyć się grać po mistrzowsku na skrzypcach lub innym trudnym instrumencie muzycznym, zanim osiągną zadowalającą biegłość w mówieniu.⁴⁶

Twierdził również, że

nie mamy też powodu, by wierzyć, że człowieka można nauczyć mówić po dwudziestym piątym roku życia, jeśli nigdy przedtem nie słyszał innych.⁴⁷

W swoich rozmyślaniach nad językiem Mandeville zwraca uwagę na różnorodność współczesnych funkcji komunikatywnych, próbując ustalić, która mogła być tą pierwszą. Co ciekawe, jak twierdzi, mówiąc czasami człowiek wcale nie chce zostać zrozumiany i wcale nie zależy mu na tym, aby odbiorca poznał jego myśli. Pierwszy dźwięk, według słów autora *Bajki* był przeznaczony na użytek tego, kto go wydawał, miał wywrzeć nacisk i wywołać reakcję:

Jestem zdania, że pierwszym zamysłem mowy było przekonanie innych albo sprawienie, by przyznali uznanie temu, w co osoba mówiąca chce, aby wierzyli; albo też, by działali lub doznawali takich rzeczy, do których działania lub doznawania zmusiłby ich, gdyby byli całkowicie w jego mocy.⁴⁸

Zamysł ten idealnie wpisuje się w całokształt poglądów Mandeville'a na naturę ludzką.

6. Rola ekonomii w rozwoju społeczeństwa

Ostatnim omawianym tu elementem poglądów Mandeville'a jest rola jaką przypisywał on ekonomii, jako czynnikowi spajającemu społeczeństwa. Ten składnik życia społecznego zmusza człowieka do ciągłych kontaktów z innymi, tworząc tym samym nieprzerwane relacje zależności. Zaslugą Mandeville'a było skierowanie dyskusji

⁴⁶ MANDEVILLE, *The Fable of the Bees...*, vol. II, s. 205.

⁴⁷ MANDEVILLE, *The Fable of the Bees...*, vol. II, s. 138.

⁴⁸ MANDEVILLE, *The Fable of the Bees...*, vol. II, s. 208.

o konsumpcji i luksusie z filozoficzno-moralnej płaszczyzny na gospodarczą.⁴⁹ Podtytuł **Bajki o pszczołach: prywatne wady, korzyści publiczne** można rozumieć w kategoriach szeroko pojętego handlu, w tym również opartych na wzajemności relacji społecznych. Pamflet **Ul malkontent**, stanowiący fundament osławionego dzieła, przedstawia historię upadku pszczoł, które doprowadziły do samozagłady przez porzucenie występku na rzecz cnoty. Okazało się bowiem, że kiedy sprawiedliwość osiągnęła pełnię władzy, doszło do załamania wielu gałęzi handlu. Mandeville skonstruował paradoksalny morał, który ustala występki niezbędnym elementem funkcjonowania gospodarki:

Gnębiąc łajdactwo — to (bez kpiny)
Program zupełnie utopijny.
Matactwo, luksus, pycha bowiem
Darzą nas czymś, co jest jak zdrowie.⁵⁰

Tak jak prawa nie sposób zbudować na cnocie, tak niemożliwe jest oparcie na niej systemu gospodarczego, ponieważ „niewiele jest cnót dających zatrudnienie rąkom robotycznym”.⁵¹ I w tym przypadku nieocenione okazują się ludzkie ułomności. Pijaństwo angażuje pracujących nad wytworzeniem trunków, kradzież wprowadza w obrót leżącą odłogiem gotówkę, legalna prostytutka⁵² umożliwiłaby wprowadzenie pieniędzy do państwowego budżetu, pycha namawia kobiety do zakupu nowych i wyjątkowych strojów. Rozrzutność nazywa Mandeville „szlachetną wadą”, przyjemną przywarą, „która sprawia, że dym dobywa się z kominów, a wszyscy trudniący się handlem i rzemiosłem chodzą uśmiechnięci”.⁵³ Zaś mianem „cnoty mizernej i głodującej”⁵⁴ określa zarówno oszczędność,⁵⁵ jak i uczciwość. Mówi o nich, że zadowolić mogą jedynie małe społeczeństwa. Zaspokajanie pragnień to podstawa ekonomicznej maszyny, która raz wpra-

⁴⁹ Por. Beata ROGOWSKA, „300 lat po wielkim skandalu. Wkład **Bajki o pszczołach** B. Mandeville’a do ekonomii”, *Kwartalnik Historii Myśli Ekonomicznej* 2014, nr 1, s. 92 [85-112].

⁵⁰ MANDEVILLE, **Bajka o pszczołach...**, s. 27-28.

⁵¹ MANDEVILLE, **Bajka o pszczołach...**, s. 397.

⁵² Mandeville w **Skromnej obronie domów publicznych** (przeł. Marian Skrzypek, Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego, Warszawa 2016) opowiadał się za legalizacją prostitucji.

⁵³ MANDEVILLE, **Bajka o pszczołach...**, s. 98.

⁵⁴ MANDEVILLE, **Bajka o pszczołach...**, s. 100.

⁵⁵ Donald Winch zauważa, że Mandeville’owi nie udało się skonfrontować z zasadami systemu opóźnionych gratyfikacji związanych z oszczędnością, wyborów, które pociągają za sobą poświęcenie teraźniejszej przyjemności dla przyszłych korzyści. Jeśli oszczędność wspomogła rozwój Holendrów w niesprzyjającym czasie, to czy nie pomogłaby narodom znajdującym się w o wiele lepszej sytuacji? (por. Donald WINCH, „Mandeville, Rousseau, and the Paradox in Favour of Luxury”, w: Donald WINCH, **Secret Concatenations: Mandeville to Malthus**, Oxford 1995, s. 18 [1-20], <https://tiny.pl/911pl> [15.08.2020]).

wiona w ruch, ciągle nabiera tempa, bazuje bowiem na nadmiarze i niemożliwości zaspokojenia apetytów. Potężny kraj, to kraj komercyjny, w którym umiejętnie steruje się ludzkim pragnieniem: „Jeśli pragniesz uczynić jakieś zbiorowisko ludzi silnym i potężnym, musisz poruszyć w nich namiętności”,⁵⁶ pisze autor **Bajki**.

Kolejną kwestią, na którą zwraca uwagę Mandeville, są odmienne reguły funkcjonujące w handlu i życiu społecznym. O ile chętnie promuje się cnotę jako niezbędną składnik współżycia, o tyle w dziedzinie ekonomii istnieje odgórne przyzwolenie na jej pominięcie. Jeżeli ktoś czyni drugiemu to, co jemu samemu jest niemiłe, celowo działa na własną korzyść czyimś kosztem, nikt nie ma skrupułów by nazwać go łajdakiem. Jednak zatajanie, ukrywanie i przemilczanie prawdy nabiera innego znaczenia w czasie konkurencji pomiędzy kupcami. Mandeville przywołuje przykład negocjacji ceny cukru między dwoma handlarzami, polegający na umiejętnym wykorzystaniu napływających informacji. Jak zauważa, choć nikt nie chciałby zostać potraktowany w sposób opisany w przykładzie, nazywa się to uczciwym handlem.⁵⁷ Ten, kto wygrał, to raczej „«świnia» niż egoista”,⁵⁸ pisała Maria Ossowska.

Mandeville interesuje się nie tylko wymianą, ale również tworzeniem i wyrażaniem jej na drodze relacji społecznych, na co wskazuje wybór nieprzyzwoitych tematów. Autor **Bajki** nawiązuje do rabusiów i nierządnic w celu podkreślenia wyjątkowego przenikania się relacji społecznych z wymianami gospodarczymi. Obsceniczne tematy służą do konceptualizacji gospodarki jako nieprzyzwoitej ze swej natury. Według ekonomisty Noama Yurana w ekonomii Mandeville'a pasje podważają indywidualność, nie należą bowiem do własnego ja, ale do bycia częścią społeczeństwa. Mają one więc charakter społeczny, wymagają reakcji intersubiektywnej. Yuran pisze:

tym, co jest tu przełomowe [...], to możliwość pojmowania pasji interpersonalnie, a do pewnego stopnia nawet bezosobowo. Nie ma znaczenia, czy konkretna osoba odczuwa dumę, czy zazdrość jako motywację do gustu w ubraniu. Ubrania świadczą, że zostały zaprojektowane, aby zaspokoić dumę i naśladownictwo. W pewnym sensie Mandeville sugeruje, że dana osoba może nosić namiętności innych.⁵⁹

W społeczeństwie szacunek należy się tym, którzy przynoszą pożytek innym, a nieposkromiona duma dyktuje człowiekowi działanie niezgodne z przyjętymi w grupie

⁵⁶ MANDEVILLE, **Bajka o pszczołach...**, s. 187.

⁵⁷ MANDEVILLE, **Bajka o pszczołach...**, s. 50-52.

⁵⁸ Maria OSSOWSKA, **Motywy postępowania. Z zagadnień psychologii moralności**, Książka i Wiedza, Warszawa 1958, s. 158.

⁵⁹ Noam YURAN, „A Moralistic Failure: Mandeville and the Obscene Origin of Economic Thought”, *Social Research* 2016, vol. 83, no. 3, s. 586 [573-595].

standardami. Ponadto społeczeństwo komercyjne może potęgować chciwość i próżność, co w konsekwencji godzi w przyjęte zasady moralne, ale nie musi to prowadzić do dysharmonii. Mandeville argumentował za istnieniem systemu gospodarczego opartego na zgodności interesu własnego z interesem społecznym. W poglądach Mandeville'a można dostrzec trzy mechanizmy, dzięki którym własny interes może być wykorzystywany do podporządkowania ludzi: 1) stosowanie praw i kar w celu powstrzymania ludzkich żądz; 2) wykorzystanie wzajemnej zależności ludzi w podziale pracy; 3) wykorzystanie pragnienia podziwu ze strony innych członków grupy.⁶⁰ Ekonomia więc jest jednym z podstawowych elementów scalających społeczeństwo.

7. Uwagi końcowe

Mandeville w omawianych dziełach koncentrował się na problemie natury ludzkiej. Jego głównym celem była odpowiedź na pytanie o to, kim jest człowiek. Choć wnioski do jakich doszedł nie napawają optymizmem, to wydaje się, że nie chciał przekonywać czytelników o podłości ludzkiego gatunku, lecz nakłonić ich do autorefleksji. W swoich pracach próbował uzasadnić, że człowiek nie zna prawdziwych motywów własnego działania oraz posługuje się mocno zniekształconym obrazem siebie samego i ludzkości jako takiej.

Celem niniejszego artykułu była rekonstrukcja poglądów Mandeville'a na genezę społeczeństwa. Geneza ta jest nierozzerwalnie związana z ludzkimi niedoskonałościami. W pierwszym tomie **Bajki** Mandeville przedstawił pochodzenie cnoty moralnej jako wytworu sprytnych polityków. W drugim tomie odłożył na bok hipotezę istnienia sprytnych polityków na rzecz hipotezy powstania społeczeństwa o spontanicznym i rozłożonym w czasie charakterze. Mandeville stosuje metodę porównania świata cywilizowanego i niecywilizowanego, w obu tych światach upatruje tych samych korzeni. Człowiek, jak twierdzi, nie chce przyznać, co uczyniło go istotą społeczną. Geneza powstania społeczeństwa, podobnie jak inne dywagacje Mandeville'a, jest pełna paradoksalnie brzmiących wniosków. Namiętności, które tworzą konflikty i nieporozumienia mogą przyczynić się do powstania trwałej grupy, tak jak prywatne przywary przynoszą pożytek publiczny. Mandeville twierdzi, że twórcy prawa, wynalazcy i pionierzy nauki, opierają się na wiedzy dostarczonej przez wiele pokoleń, nie są geniuszami, lecz ludźmi o przeciętnych zdolnościach. Analizując wiedzę o ludzkiej naturze, dostarczonej przez doświadczenie, tworzą zakazy i nakazy. To, czego nie udało się narzucić bezpośrednio, wymuszono pośrednio przez umiejętną grę namiętnościami, kształtując w ludziach honor, który przy zastosowaniu odpowiedniej metody wychowawczej da-

⁶⁰ Por. Thomas A. HORNE, „Envy and Commercial Society: Mandeville and Smith on «Private Vices, Public Benefits»”, *Political Theory* 1981, vol. 9, no. 4, s. 557 [551-569].

wał lepsze efekty niż nakłanianie do postępowania według chrześcijańskich cnót. Żądze to podstawowa kategoria, wokół której skupia się Mandeville'owskie pojmowanie istoty człowieka. Pomimo, że drugi tom **Bajki** bardzo różni się od tomu pierwszego i w zasadzie mógłby być dziełem o zupełnie innym tytule, obie części, podobnie zresztą jak całą twórczość Mandeville'a, łączy zjadliwe i bolesne kąsanie ludzkiej pychy.

Agnieszka Droś

Bibliografia

- ALTER Stephen G., „Okręt Mandeville'a. Rola teistycznej idei projektu i inspiracje filozoficzne w Darwinowskiej wizji doboru naturalnego”, przeł. Grzegorz Malec, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2019/2020, t. 16/17, s. 83-118, <https://doi.org/10.53763/fag.2019-2020.16-17.7> [29.06.2020].
- BRAGA Joaquim, „Hypothetical Thought Mandeville's Deconstructive Genealogy of Sociability”, *I castelli di Yale online* 2016, vol. 4, no. 2, s. 145-159, <https://tiny.pl/95s9k> [29.06.2020].
- HOBBS Tomasz, **Lewiatan**, przeł. Czesław Znamierowski, *Biblioteka Klasyków Filozofii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1954.
- HÖPFL H.M., „From Savage to Scotsman: Conjectural History in the Scottish Enlightenment”, *Journal of British Studies* 1978, vol. 17, no. 2, s. 19-40.
- HORNE Thomas A., „Envy and Commercial Society: Mandeville and Smith on «Private Vices, Public Benefits»”, *Political Theory* 1981, vol. 9, no. 4, s. 551-569.
- JONES Tom, „Theories of Language in the Eighteenth Century”, <https://tiny.pl/95s93> [29.06.2020].
- KAYE Frederick B., „Introduction”, w: MANDEVILLE, **The Fable of the Bees...**, vol. I, s. CXLIII-CXLIV, <https://tiny.pl/95s9z> [29.06.2020].
- KAYE Frederick B., „Mandeville on the Origin of Language”, *Modern Language Notes* 1924, vol. 38, no. 3, s. 136-142.
- KNOTT Martin O., „Mandeville on Governability”, *The Journal of Scottish Philosophy* 2014, vol. 12, no. 1, s. 19-49.
- LOVEJOY Arthur O., **Reflections on Human Nature**, Johns Hopkins University Press, Baltimore 1961.
- MANDEVILLE Bernard, **A Treatise of the Hypochondriack and Hysterick Diseases (1730)**, ed. Sylvie Kleiman-Lafon, Springer, Cham 2017.
- MANDEVILLE Bernard, **An Enquiry Into the Origin of Honour and the Usefulness of Christianity in War**, London 2015.
- MANDEVILLE Bernard, **Bajka o pszczolach**, przeł. Agnieszka Glinczanka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1957.

MANDEVILLE Bernard, **Skromna obrona domów publicznych**, przeł. Marian Skrzypek, Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego, Warszawa 2016.

MANDEVILLE Bernard, **The Fable of the Bees**, vol. I, Clarendon Press, Oxford 1988.

MANDEVILLE Bernard, **The Fable of the Bees**, vol. II, Clarendon Press, Oxford 1988, <https://tiny.pl/95swh> [29.06.2020].

OSSOWSKA Maria, **Motywy postępowania. Z zagadnień psychologii moralności**, Książka i Wiedza, Warszawa 1958.

PALMERI Frank, „Bernard de Mandeville and the Shaping of Conjectural History”, w: PIRES and BRAGA (eds.), **Bernard de Mandeville’s Tropology of Paradoxes...**, s. 15-24.

PAXMAN David, „Language Theory and National Character in the Eighteenth Century”, s. 28-38, <https://tiny.pl/95swm> [29.06.2020].

PIRES Edmundo B. and BRAGA Joaquim (eds.), **Bernard de Mandeville’s Tropology of Paradoxes: Morals, Politics, Economics, and Therapy**, Springer, Cham 2015.

PRENDERGAST Renee, „Accumulation of Knowledge and Accumulation of Capital in Early «Theories» of Growth and Development”, *Cambridge Journal of Economics* 2010, vol. 34, no. 3, s. 413-431.

PRENDERGAST Renee, „Knowledge, Innovation and Emulation in the Evolutionary Thought of Bernard Mandeville”, *Cambridge Journal of Economics* 2014, vol. 38, no. 1, s. 87-107.

PRIMER Irwin (ed.), **Mandeville Studies — New Explorations in the Art and Thought of Dr. Bernard Mandeville (1670-1733)**, Springer, Haga 1975.

ROGOWSKA Beata, „300 lat po wielkim skandalu. Wkład **Bajki o pszczołach** B. Mandeville’a do ekonomii”, *Kwartalnik Historii Myśli Ekonomicznej* 2014, nr 1, s. 85-112.

ROUSSEAU George S., „Mandeville and Europe: Medicine and Philosophy”, w: Irwin PRIMER (ed.), **Mandeville Studies...**, s. 11-21.

SCHREYER Rüdiger, „Condillac, Mandeville, and the Origin of Language”, *Historiographia Linguistica* 1978, vol. 5, no. 1-2, s. 15-43.

SCHREYER Rüdiger, „The Origin of Language: A Scientific Approach to the Study of Man”, *Topoi* 1985, vol. 4, no. 2, s. 181-186, <https://tiny.pl/911p8> [29.06.2020].

SIMONAZZI Mauro, „Atheism, Religion and Society in Mandeville’s Thought”, w: PIRES and BRAGA (eds.), **Bernard de Mandeville’s Tropology of Paradoxes...**, s. 221-242.

SIMONAZZI Mauro, „Bernard Mandeville on hypochondria and Self-Liking”, *Erasmus Journal for Philosophy and Economics* 2016, vol. 9, no. 1, s. 62-81.

TOLONEN Mikko, „The Gothic Origin of Modern Civility: Mandeville and the Scots on Courage”, s. 1-16, <https://tiny.pl/95s9n> [29.06.2020].

WINCH Donald, „Mandeville, Rousseau, and the Paradox in Favour of Luxury”, w: WINCH, **Secret Concatenations...**, s. 1-20, <https://tiny.pl/911pl> [15.08.2020].

WINCH Donald, **Secret Concatenations: Mandeville to Malthus**, Oxford 1995.

YURAN Noam, „A Moralistic Failure: Mandeville and the Obscene Origin of Economic Thought”, *Social Research* 2016, vol. 83, no. 3, s. 573-595.

Geneza społeczeństwa w myśli Bernarda Mandeville'a

Streszczenie

W artykule przedstawiono sformułowany przez Bernarda Mandeville'a paradoks prywatnych przywar i korzyści publicznych, korzystając z jego poglądów na genezę społeczeństwa głównie na podstawie drugiego tomu **Bajki o pszczołach** i **The Origin of Honour and the Usefulness of Christianity in War**. Ewolucyjny proces rozwoju społeczeństwa ukazany w tekście różni się od poglądów prezentowanych przez autora w pierwszym tomie **Bajki**, kładzie bowiem nacisk na długotrwały i spontaniczny charakter postępu dokonanego przez ludzi o niewybitnych umysłach. W swoich rozważaniach Mandeville pozostaje przy kluczowym dla siebie temacie natury ludzkiej i istotności ludzkich przywar w poprawnym funkcjonowaniu grup społecznych. Kontynuuje dywagacje rozpoczęte w pierwszym tomie **Bajki** nad tym, kim człowiek w rzeczywistości jest. Temat powstania społeczeństwa wpisuje się w deklarowany przez niego cel, jakim jest sprawienie by ludzie lepiej rozumieli samych siebie.

Słowa kluczowe: Bernard Mandeville, Oświecenie angielskie, geneza społeczeństwa, powstanie języka, historia spekulatywna, natura ludzka, **Bajka o pszczołach**.

The Genesis of Society in the Thought of Bernard Mandeville

Summary

The article presents the paradox of private vices and public benefits of Bernard Mandeville on the example of his views on the genesis of society, based mainly on the second volume of **Fable of the Bees** and **The Origin of Honor and the Usefulness of Christianity in War**. The evolutionary process of the development of society presented in the text differs from the views presented by the author in the first volume of **The Fable**, because it emphasizes the long-term and spontaneous nature of the progress made by people with unremarkable minds. In his deliberations, Mandeville remains on the key topic of human nature and the importance of human vices in the proper functioning of social groups. He continues the deliberations started in the first volume of **Fable** about who man really is. The theme of the emergence of society fits in with the declared goal of making people understand themselves better.

Keywords: Bernard Mandeville, English Enlightenment, the genesis of society, the origin of language, conjectural history, human nature, **The Fable of the Bees**.